

O „ *pamięci*, która nie dała się zakopać w dołach śmierci w *Miednoje*”



Kamila Kitajewska

Wydział Wydawnictw i Poligrafii CSP

”

*I tylko **PAMIĘĆ** została
Po tej katyńskiej nocy...
Pamięć nie dała się zgładzić,
Nie chciała ulec przemocy.
I woła o **SPRAWIEDLIWOŚĆ**,
I prawdę po świecie niesie
– **PRAWDĘ** o jeńców tysiącach
zgładzonych w katyńskim lesie.*

Fragm. wiersza „Katyń” Feliksa Konarskiego

23 sierpnia 1939 r. minister spraw zagranicznych III Rzeszy – Joachim von Ribbentrop oraz ludowy komisarz spraw zagranicznych, będący jednocześnie przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych – Wiczesław Mołotow, podpisali w Moskwie pakt o nieagresji oraz dodatkowy, tajny protokół, w którym to zapadł wyrok na Polskę:

W wypadku terytorialnych i politycznych przekształceń na terenach należących do Państwa Polskiego granica stref interesów Niemiec i ZSRS przebiegać będzie w przybliżeniu po linii rzek Narwi, Wisły i Sanu. Kwestia, czy w obopólnym interesie będzie pożądanym utrzymanie niezależnego Państwa Polskiego i jakie będą granice tego państwa, będzie mogła być ostatecznie wyjaśniona tylko w toku dalszych wydarzeń politycznych. W każdym razie oba rządy rozstrzygną tę kwestię na drodze przyjaznego porozumienia¹.



zdj. archiwum CSP

1 września armia III Rzeszy – bez wypowiedzenia wojny – wkroczyła na ziemie polskie. Policja Państwowa dostała rozkaz pozostania w miejscu służby. Ewakuowano na wschód jedynie świetnie uzbrojone jednostki rezerwy PP. Dopiero w następnych dniach zaczęto wycofywać władze administracyjne, w tym również policję. Decyzja ta miała negatywny wpływ na ludność cywilną – brak zarówno władzy, jak i policji, nie wpływa nigdy dobrze na poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa. Mimo to premier Felicjan Sławoj-Skłodowski wydał rozkaz ewakuacji okręgów policji na wschód. Okręgi północno-zachodnie miały udać się w kierunku Chełma Lubelskiego, zaś okręgi południowo-zachodnie do Tarnopola. Jedynymi jednostkami, które się nie wycofały z miejsc stacjonowania, były jednostki pomorskie oraz jednostki stolicy. Policji Pomorza ewakuację uniemożliwiła niemiecka ofensywa. Z tego powodu jej jednostki zostały podporządkowane Dowództwu Lądowej Obrony Wybrzeża i pełniły funkcję żandarmerii wojskowej. Prawdopodobnie w wyniku decyzji prezydenta Starzyńskiego, policja warszawska pozostała w miejscu pełnienia służby. Wzięła udział w obronie stolicy, a po kapitulacji okupanci utworzyli z niej policję granatową. Z Warszawy ewakuowali się jedynie komendant główny PP gen. Józef Kordian-Zamorski oraz szef sztabu mjr Juliusz Kozulubski².

Wszystkie decyzje władz dotyczące PP były dobrze zaplanowane, jednak za późno wcielone w życie. Próba militaryzacji odbyła się za późno, bo dopiero 10 września. Wydano rozporządzenie wcielające policję w skład sił zbrojnych. Policja już wówczas nie orientowała się w sytuacji operacyjnej oraz straciła łączność z jednostkami, które się wycofały. 13 września marszałek Rydz-Śmigły wydał dyrektywę o organizacji obrony na linii Dniestru i Stryja, w jej wyniku na przedmoście rumuńskie zaczęły napływać jednostki, które nie były zaangażowane w walkę z oddziałami niemieckimi.

Próba tworzenia obrony na wschodzie upadła wraz z wkroczeniem wojsk radzieckich do Polski. 17 września między 3.00 a 6.00 rano, wbrew podpisanej z Polską deklaracji o nieagresji, Armia Czerwona wkroczyła na ziemie polskie. Na tereny polskie wyznaczeni byli żołnierze z Okręgu Białoruskiego i Kijowskiego. Ich celem było zniszczenie obrony polskiej oraz zajęcie obiektów o znaczeniu militarnym. W tym okresie większość jednostek wojska oraz Korpusu Ochrony Pogranicza znajdowała się przy zachodniej granicy³. Mimo nieuzasadnionego wkroczenia armii sowieckiej do Polski marszałek Rydz-Śmigły nakazał 17 września unikać walk z Sowietami i kontynuować przerzut polskich żołnierzy do neutralnej Rumunii oraz Węgier. Walki można było podjąć jedynie w sytuacji jawnej agresji lub żądania złożenia broni. Skut-



zdj. A. Zaleski



zdj. A. Zaleski

kiem tej polityki było branie polskich policjantów i oficerów do niewoli. Zdarzało się, że jeden policjant trafiał do niewoli kilkakrotnie, a następnie go zwalniano. Było to spowodowane brakiem sowieckich rozkazów dotyczących przetrzymywania jeńców.

Zmiana nastąpiła 19 września, gdy Ławrientij P. Beria wydał rozkaz nr 0308 ustanawiający Zarząd NKWD ZSRR ds. Jeńców Wojennych i Internowanych. Na jego podstawie utworzono obozy dla polskich jeńców, m.in. w Ostaszkowie, gdzie umieszczano pojmanych policjantów⁴. Szacuje się, że do niewoli sowieckiej dostało się ok. 12 000 funkcjonariuszy Policji Państwowej. Wielu zostało rozstrzelanych jeszcze przed rozkazem Berii, jednak większą część umieszczono w łagrach i obozach⁵. Oficerów Wojska Polskiego zgrupowano w Starobielsku oraz w Kozielsku. Uchwałą z 5 marca 1940 r. na śmierć poprzez rozstrzelanie zostało skazanych prawie 22 000 Polaków. Warto w tym miejscu powołać się na oficjalne stanowisko IPN-u, gdyż do dziś w rosyjskiej prasie można się natknąć na dezinformację dotyczącą liczby ofiar Zbrodni Katyńskiej:

O „PAMIĘCI, KTÓRA NIE DAŁA SIĘ ZAKOPAĆ W DOŁACH ŚMIERCI W MIEDNOJE”

...symboliczne określenie „Zbrodnia Katyńska” oznacza masowe zabójstwa nie mniej niż 21 768 obywateli polskich (taką liczbę ofiar przyjęto w postanowieniu Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie z 30 listopada 2004 r. o wszczęciu śledztwa S 38/04/Zk), dokonane w 1940 r. przez funkcjonariuszy NKWD ZSRR, w tym:

- 14 463 żołnierzy Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Policji Państwowej i innych polskich służb państwowych, którzy jako jeńcy wojenni zostali wzięci do niewoli przez Armię Czerwoną i osadzeni w „specjalnych obozach” jenieckich NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie,
- 7305 osób cywilnych aresztowanych przez NKWD i osadzonych w więzieniach na terenie okupowanych przez ZSRR Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej (tereny określone przez ZSRR po aneksji jako „Zachodnia Białoruś” i „Zachodnia Ukraina”)⁶.

Do 1956 r. Sowieci obarczali winą za Zbrodnię Katyńską wojska hitlerowskie. W kolejnych latach, w celu uciszenia sprawy, ZSRR nałożyło cenzurę na słowo „Katyń” – sprawa jeńców zamordowanych w sowieckich obozach musiała poczekać do początku lat 90. W 1989 r. Prokurator Generalny RP zwrócił się do Prokuratora Generalnego ZSRR Aleksandra Suchariewa, prosząc go o rozpoczęcie śledztwa w sprawie wymordowanych oficerów w Katyniu oraz o ustalenie miejsca pochówku jeńców z obozów w Ostaszkowie oraz Starobielsku. Jednak dopiero po upadku ZSRR Polska otrzymała dokumenty, które potwierdzały ludobójstwo, jakie popełnili Sowieci. Są to m.in.:

- decyzja Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. o eksterminacji Polaków (Borys Jelcyń przekazał ją Lechowi Wałęsie w 1992 r.)⁷,
- notka przewodniczącego KGB Aleksandra Szelepina z 3 marca 1959 r. przeznaczona dla przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikity Chruszczowa (Polska otrzymała oryginał w 1992 r.),
- imienne listy jeńców obozów w Kozielsku i Ostaszkowie, na podstawie których kierowano Polaków na stracenie (listy uzyskane w 1994 r.),
- wykaz 4031 akt ewidencyjnych jeńców wywiezionych ze Starobielska.

Prawdę zawartą w wyżej wymienionej dokumentacji potwierdziły ekshumacje prowadzone od 1943 r. Pierwsza została przeprowadzona przez Niemców, zaraz po odnalezieniu zbiorowych mogił w Katyniu. Kolejne ekshumacje prowadzone były przez Międzynarodową Komisję Lekarską oraz przez Komisję Techniczną PCK. Wówczas potwierdzono, że znalezione zwłoki to polscy oficerowie więzieni w obozie w Kozielsku. W ciągu 23 dni prac PCK dokonano ekshumacji oraz obdukcji 4243 zwłok. Udało się odnaleźć i zabezpieczyć dokumenty oraz przedmioty należące do zamordowanych.

Lata 90. to okres, w którym poza pracami ekshumacyjnymi oraz archeologicznymi, prowadzone były również przesłuchania byłych pracowników NKWD. Informacje o likwidacji



zdj. A. Załęski

obozu w Ostaszkowie uzyskano m.in. z przesłuchania byłego szefa NKWD obwodu kalińskiego Dmitrija Tokariewa.

Zgodnie z jego relacją, 4 kwietnia 1940 r. rozpoczął się transport jeńców do gmachu zarządu NKWD w obwodzie kalińskim. Z Moskwy ściągnięto grupę zawodowców, którzy w specjalnie przygotowanych dzwinkochłonnych celach śmierci, strzałem w potylicę uśmiercili 6314 jeńców⁸. W ciągu nocy mordowali ok. 250 osób. Zwłoki wywożono do mogił zbiorowych wykopanych w miejscowości Miednoje.

Od 15 do 30 sierpnia 1991 r. trwały prace ekshumacyjne w Miednoje. Mogiły odkryto poprzez wykonanie 30 odkrywek sondażowych. W 5 wykopach znaleziono zwłoki ubrane w mundury funkcjonariuszy Policji Państwowej oraz rzeczy osobiste, tj. ordery, części mundurów, dokumenty, modlitewniki. Prace zostały przerwane ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe. Podczas prac ekshumacyjnych w latach 1994–1995⁹ odkryto 23 mogiły oraz 3 doły z rzeczami osobistymi jeńców (znaleziono m.in. znaki ewidencyjne Policji Województwa Śląskiego)¹⁰.

25 marca 1995 r. w ramach uzgodnień polsko-rosyjskich podpisano dokument o budowie Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje. W pracach związanych z wbudowaniem kamienia węgielnego pod budowę cmentarza uczestniczyli również pracownicy CSP. Wydawnictwo przygotowało „cegiełki”, a środki, które uzyskano z ich sprzedaży, przeznaczono na wsparcie finansowe budowy cmentarza¹¹. 11 czerwca 1995 r. Ojciec Święty Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny pod budowę cmentarza, który zostały otwarty dopiero 2 września



2000 r.¹² W okresie 31 sierpnia – 4 września 2000 r. 11 pracowników oraz 14 słuchaczy CSP odpowiadało za zabezpieczanie podróży uczestników uroczystości otwarcia cmentarza w Miednoje¹³.

2 września 2018 r. na Cmentarzu Wojennym w Miednoje, w 18. rocznicę jego otwarcia, odbyły się uroczystości upamiętniające zamordowanych jeńców obozu w Ostaszkowie. Centrum Szkolenia Policji w Legionowie reprezentowane było przez Panią Komendant insp. Annę Rosół, która podczas uroczystości odczytała list Komendanta Głównego Policji gen. insp. dr. Jarosława Szymczyka skierowany do uczestników.

... W kolejną rocznicę otwarcia tego cmentarza warto przypomnieć jak wielką rolę pełni on dziś dla polskich policjantów. Jest to miejsce łączące współczesność z przeszłością w wymiarze służby, w wymiarze rodziny, w wymiarze pamięci narodowej. Pamięci, która nie dała się zakopać w dołach śmierci w Miednoje, a którą na tym cmentarzu czczą kolejne pokolenia Polaków.

... W rocznicę 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości historia Miednoje uczy nas, że jej bohaterami byli także polscy policjanci. Pamiętajmy o nich modlitwą, zapaleniem znicza, wiankami kwiatów.

Cześć Ich pamięci¹⁴.

Polskie śledztwo Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (pion śledczy IPN) w sprawie zbrodni katyńskiej trwa od 2004 r. i niestety nie należy się spodziewać, że w najbliższym czasie uda się je zakończyć. Mamy dużo materiałów świadczących o ludobójstwie dokonanym przez Sowieć, jednak utajnienie przez Rosjan ich śledztwa uniemożliwia nam dostęp do wszystkich dowodów. Polska zwraca się z prośbą o udostępnianie dokumentów nie tylko do Rosjan, ale i Ukraińców, Amerykanów, Niemców. Nazwanie zbrodni katyńskiej ludobójstwem jest prawnie niepodważalne, jednakże IPN ma jeszcze za zadanie ustalić charakter zbrodni katyńskiej oraz jej prawne zakwalifikowanie w obowiązującym systemie prawnym Polski.

¹ Fragment pochodzący z paktu Ribbentrop-Mołotow, <https://dzieje.pl/content/72-rocznica-paktu-ribbentrop-mo%C5%82otow> [dostęp: 12.02.2019 r.].

² A. Peplowski, A. Misiuk, *Policja Państwowa we wrześniu 1939 r.*, w: *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992, s. 42–44.

³ C. Grzelak, *Agresja Związku Sowieckiego na Polskę we wrześniu 1939 r.*, w: *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy*, red. M. Tarczyński, s. 17.

⁴ J. Tucholski, *Rozładowanie obozu w Ostaszkowie w kwietniu – maju 1940*, w: *Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Studia i materiały*, red. P. Majer, A. Misiuk, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczecin 1994, s. 121.

⁵ A. Peplowski, A. Misiuk, *Policja Państwowa we wrześniu 1939 r.*, s. 50.

⁶ *Komunikat Instytutu Pamięci Narodowej w związku z pojawiającymi się w ostatnich dniach w rosyjskiej prasie informacjami podającymi w wątpliwość liczbę ofiar Zbrodni Katyńskiej*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/11813,W-zwiazku-z-pojawiajacymi-sie-w-ostanich-dniach-w-rosyjskiej-prasie-informacjam.html> [dostęp: 13.02.2019 r.].

⁷ Wówczas ujawniono również, że poza jeńcami z Kozielska, Starobielska oraz Ostaszkowa, rozstrzelano również 7305 osób z więzień będących na terenach województw II RP, które przyłączono do Białoruskiej SRS i Ukraińskiej SRS. D. Gabrel, *Historia postępowań w sprawie katyńskiej*, w: *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010, s. 30.

⁸ S. Kalbarczyk, *Zbrodnia katyńska po 70 latach i krótki przegląd ustaleń historiografii*, w: *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, s. 11.

⁹ W pracach ekshumacyjnych brali też udział funkcjonariusze z Centrum Szkolenia Policji w Legionowie: nadkom. Sławomir Stochmal i kom. Arkadiusz Skrzypczak.

¹⁰ J. Adamska, *Katyń, Miednoje 1940–2000*, w: *Zbrodnia Katyńska. Próba bilansu*, red. M. Tarczyński, Warszawa 2001, s. 54–58.

¹¹ *20 lat Centrum Szkolenia Policji*, red. J. Mościbrodzki, Legionowo 2011, s. 100.

¹² *Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje*, <http://panstwowa.policja.pl/pp/represje/86,Polski-Cmentarz-Wojenny-w-Miednoje.html> [dostęp: 12.02.2019 r.].

¹³ *20 lat Centrum Szkolenia Policji*, red. J. Mościbrodzki, s. 104.

¹⁴ <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/163397,Uroczystosci-w-18-rocznice-otwarcia-Polskiego-Cmentarza-Wojennego-w-Miednoje.html> [dostęp: 22.02.2019 r.].

Summary

About “memory which did not let dig itself in death holes of Miednoje”

The article presents tragic fates of police officers of the State Police on the background of that time political situation, who after 17 September 1939 were captured and next executed.

Tłumaczenie: Renata Cedro